Maciej Kowalczyk
Andrzej Kubiak

POTOMKOWIE SAMUELA ZE WSI GĘBICE – PROTOPLAŚCI RODZINY SAMULSKICH Z ROZDRAŻEWA W POWIECIE KROTOSZYŃSKIM (OPOWIEŚĆ GENEALOGICZNO-ONOMASTYCZNA)

Już w XV stuleciu słynny polski kronikarz Jan Długosz (1415-1480) twierdził: „Pamięć bowiem ludzka i co ręce przekazują potomnym zaciera się stopniami i ledwo życie jednego człowieka przetrwać może: lecz co w księgach jest zapisane, to pozostaje na zawsze i nie łatwo ulega zniszczeniu”[1]. Słowa ojca polskiej historiografii były inspiracją do powstania niniejszego tekstu przedstawiającego zarys dziejów rodziny Samulskich, związanej z wsią Gębice położoną nieopodal Pępowa.

Wspomniany Jan Długosz pisał, „aby cnych ludzi pamięć z martwych i długowieczną pomroką zakrytych wydobyć popiołów”. Ta sama idea przyświecała autorom niniejszego opracowania. Nie uważają oni jednak uzyskanego obrazu dziejów rodziny Samulskich za kompletny. Wręcz przeciwnie, podczas prowadzenia kwerendy archiwalnej niejednokrotnie dostrzegali istotne luki w źródłach, co wpłynęło na fragmentaryczność niektórych partii tekstu i konieczność stawiania dość licznych hipotez. Warto było jednak podjąć próbę przedstawienia nawet niepełnej historii rodziny Samulskich z Rozdrażewa. Powołując się bowiem na słowa innego wybitnego polskiego historyka, Joachima Lelewela (1786-1861), należy „pisać, co można, a nie frasować się, że tu i ówdzie czegoś brak. Przyjdzie drugi i trzeci – i dopełnią. Tak się tworzyły i dziś jeszcze tworzą wszystkie historie”.

Nazwisko Samulski nie należy do zbyt rozpowszechnionych w Polsce. Obecnie nosi je zaledwie około tysiąca osób mieszkających w naszym kraju[2]. Wywodzi się ono od hebrajskiego imienia Samuel (hebr. „Bóg wysłuchał”), które notowane jest w polskich źródłach od XV stulecia[3].

[1] J. D ł u g o s z, *Bitwa Grunwaldzka (z Historii Polski)*, oprac. J. Dąbrowski, Kraków 1925, s. 90.

[2] Zob. https://tiny.pl/1wr4pp6p; https://tiny.pl/npz6z1k9; https://tiny.pl/j83hhwmc [Dostęp: 18 maja 2024 roku]. Liczba ta oscyluje w granicach tysiąca osób od przynajmniej trzech

Protoplasta opisywanego w niniejszym tekście rodu Samulskich to chłop o imieniu Samuel mieszkający we wsi Gębice położonej w parafii Pępowo w obecnym powiecie gostyńskim. Pozostaje on postacią dość tajemniczą. Nie dysponujemy bowiem na jego temat niemal żadnymi pewnymi danymi. Zachowane źródła nie przekazały ani daty jego urodzenia, ani daty zgonu. Nieznane jest także imię żony Samuela. Na podstawie pewnych przesłanek można jednak wnioskować, że przyszedł on na świat na początku XVIII stulecia, a zmarł przed rokiem 1777. Wskazuje na to spis mieszkańców parafii pępowskiej (tak zwana księga *status animarum*) sporządzony właśnie w tym roku przez proboszcza księdza Stanisława Teodora Żarnowieckiego herbu Korwin (1741-1808)[4].

Kościół rzymskokatolicki pw. św. Jadwigi w Pępowie na pocztówce z początku XX wieku

We wzmiankowanym wykazie podano, że syn Samuela o imieniu Wawrzyniec liczył wówczas 39 lat, co świadczy, że urodził się w 1738 roku[5]. Nie wiemy wprawdzie, czy było to pierwsze dziecko Samuela, a i wiek

dekad. Zob. K. R y m u t, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. VIII (R-Sr), Kraków 1994, s. 283.

[3] Zob. K. R y m u t, *Nazwiska Polaków*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 237; K. R y m u t, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. II (L-Ż), Kraków 2001, s. 395.

[4] Na temat tego spisu, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy zob. M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej w 1777 roku. Analiza księgi „status animarum”*, Wrocław 1994, s. 7-10.

[5] M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 85.

Wawrzyńca zanotowany w spisie może się o kilka lat różnić od rzeczywistego, niemniej jednak na podstawie tej zapiski można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że interesujący nas protoplasta rodu Samulskich przyszedł na świat na początku XVIII wieku. Można ponadto założyć, skoro nie został wymieniony w rzeczonym wykazie, że najprawdopodobniej zmarł przed jego sporządzeniem – czyli przed rokiem 1777. Dalej w domysłach posunąć się jednak już nie można.

Protoplasta rodu Samulskich był prawdopodobnie półkmieciem (łac. semicmetho), a zatem poddanym chłopem, gospodarującym na połowie łana gospodarstwa chłopskiego we wsi Gębice[6]. Wskazuje na to wzmianka z aktu małżeństwa jego syna, wspomnianego już Wawrzyńca, zawartego 22 stycznia 1764 roku, w którym jako świadek figuruje „Samuele Semicmetho de Gebice" (czyli „Samuel półkmieć z Gębic")[7]. Jest mało prawdopodobne, by w tak niewielkiej wsi, jaką były Gębice, której ludność u schyłku lat siedemdziesiątych XVIII wieku wynosiła 163 osoby, zamieszkiwało aż dwóch chłopów o tak niepospolitym imieniu jak Samuel, zwłaszcza że spis mieszkańców z 1777 roku nie wymienia w tej miejscowości już nikogo noszącego to imię[8]. Przyjąć zatem należy, że protoplasta rodu Samulskich był średnio majętnym gospodarzem i poddanym chłopem pańszczyźnianym, urodzonym na początku XVIII stulecia, a zmarłym w przedziale lat 1764-1777.

---

[6] Półkmiecie (zwani też półrolnikami, półłannikami i półślednikami) byli w czasach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej chłopami posiadającymi gospodarstwo półłanowe lub – w przybliżeniu – o połowę mniejsze od uznawanych w danym okresie, regionie bądź typie dóbr za pełnorolne. Zob. A. M ą c z a k, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945* roku, O-Ż, Warszawa 1981, s. 131 [hasło: „półrolnicy" autorstwa M. Kamlera]. Wielkość łanów w Polsce przedrozbiorowej była rozmaita. Na glebach lepszych rozpowszechnione były głównie łany flamandzkie, zwane też chełmińskimi i średzkimi, wynoszące około 16,5-17,5 hektarów (około 30 mórg). Natomiast na terenach podgórskich, lesistych i piaszczystych (zwłaszcza na południu kraju) stosowano łany frankońskie obejmujące około 22,6-25,8 hektarów (około 42-43 morgi), a czasami sięgające aż do 30 ha. Niekiedy oba typy łanów występowały w tych samych wsiach. Dokładna wielkość powierzchni gospodarstwa półkmiecia Samuela jest zatem trudna do ustalenia, zwłaszcza że – jak podaje Encyklopedia historii gospodarczej Polski „Wielkość łanów jako jednostek gospodarczych (osadniczych), teoretycznie w przybliżeniu określona, w praktyce była bardzo różna; niekiedy na terenie jednych dóbr, a nawet w jednej wsi, termin ten oznaczał gospodarstwa różnych rozmiarów. Dopiero konstytucja z 1764 roku, unifikująca miary, sprzyjała upowszechnieniu się łanu liczącego 30 mórg (czyli od 16,7 do 17,5 hektara). Zob. A. M ą c z a k, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku, A-N*, Warszawa 1981, s. 446 [hasło: „łan" autorstwa M. Kamlera].

[7] Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), sygn. PM 219/05, s. 319, wpis z 22 stycznia 1764 roku.

[8] Zob. M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 11, 81-85. Z wspomnianego spisu z 1777 roku wynika, że pod względem liczby mieszkańców Gębice znajdowały się na piątym miejscu (ex aequo z Babkowicami) wśród wszystkich szesnastu wsi wchodzących w skład parafii pępowskiej.

Na temat jego rodziny wiemy bardzo niewiele. Pewne jest jedynie, że około 1738 roku urodził mu się wspomniany już syn Wawrzyniec[9]. Informacje na temat tego jedynego znanego dziecka Samuela są nieco obfitsze, choć i w jego przypadku nie brakuje zagadek. Jak wspomniano, 22 stycznia 1764 roku Wawrzyniec zawarł w kościele w Pępowie związek małżeński[10]. Wątpliwości budzi jednak imię jego małżonki. W metryce ślubu pierwotnie wpisano imię Helena, ale następnie skreślono je i zastąpiono imieniem Elżbieta. Z dokumentu tego wynika jedynie, że była ona córką kowala (łac. ferrifabri filia). Gdy jednak cztery lata później Wawrzyńcowi urodził się syn Stanisław, w metryce chrztu dziecka z 6 maja 1768 roku jako matka figuruje Marianna[11]. To ostatnie imię jest jednak najprawdopodobniej omyłką, ponieważ w przytaczanym już spisie z 1777 roku jako żona Wawrzyńca wymieniona jest 28-letnia Helena[12]. Zagadką pozostaje, dlaczego trzynaście lat wcześniej przy sporządzaniu metryki ślubu ówczesny proboszcz pępowski ksiądz Wawrzyniec Cwojdziński skreślił to imię i wpisał inne.

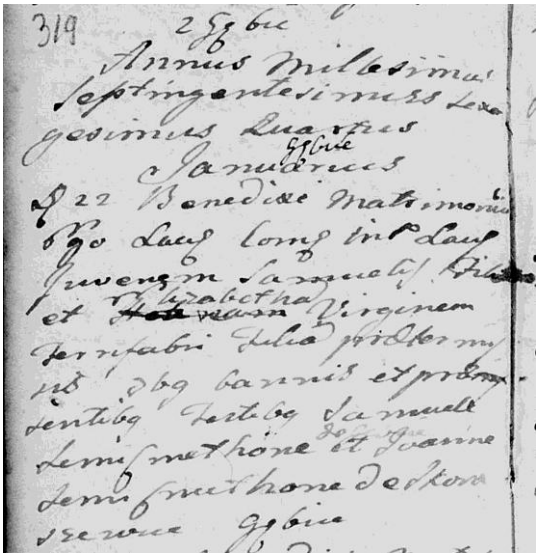

Metryka ślubu z parafii rzymskokatolickiej w Pępowie z 22 stycznia 1764 roku, zawierająca zapis: „pobłogosławiłem małżeństwo między Wawrzyńcem kawalerem, synem Samuela, a Elżbietą [skreślone Heleną – przypis red.], panną, córką kowala”. Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu

Pewne jest natomiast, że w 1777 roku Wawrzyniec i Helena mieszkali w Gębicach w domu pod numerem 17. Wraz z nimi mieszkanie to zajmowała

[9] M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 85.
[10] Tamże, zob. przypis 7.
[11] AAP, sygn. PM 219/6, s. 51, wpis z 6 maja 1768 roku.
[12] M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 85.

wówczas 70-letnia matka Heleny o imieniu Agnieszka[13]. Z bliżej nieznanych przyczyn status Wawrzyńca w strukturze wiejskiej społeczności sytuował się niżej niż jego ojca. Nie był on już bowiem – jak Samuel – półkmieciem, lecz wiejskim wyrobnikiem (łac. operarius aulicus)[14], czyli niewykwalifikowanym robotnikiem, zatrudnianym dorywczo lub sezonowo w rolnictwie (a z czasem też w przemyśle)[15].

We wszystkich znanych źródłach dotyczących Wawrzyńca (poza spisem z 1777 roku, choć i w tym wypadku sprawa nie jest jednoznaczna)[16] figuruje on jako syn Samuela (łac. Samuelis Filius; Laurentus (…) Samuelow)[17]. Spis z 1777 roku bardzo rzadko podaje nazwiska chłopskie, co jego wydawca Marek Górny, specjalizujący się w genealogii oraz antroponimii historycznej, wyjaśnia następująco:

> Analizowana księga zdaje się świadczyć, iż większość chłopów nie miała tutaj nazwisk. Z kolei nazwiska tych nielicznych charakteryzowała prostota tak pod względem pochodzenia, głównie zostały urobione od imion i zajęć, jak pod względem budowy, wiele tutaj mian prymarnych. Powstaje zatem pytanie, czy to na użytek spisu proboszcz pominął przy większości chłopów ich nazwiska, czy też istotnie chłopi ci nazwisk nie mieli[18].

Ten sam autor tak opisuje proces tworzenia się stałych nazwisk u ludności chłopskiej:

> Proces powstawania nazwisk zakończył się u chłopów dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku. Do tego czasu nazwiska chłopskie nie były trwałe. W każdej chwili mogły one zaniknąć, ustępując miejsca innym mianom, wtedy na przykład, gdy chłop zmieniał gospodarstwo, miejsce pobytu, stan cywilny bądź gdy posiadał tak charakterystyczną cechę zewnętrzną lub wewnętrzną, iż współcześni nadawali mu związane z tą cechą przezwisko, które wypierało wcześniejsze miano[19].

---

[13] Tamże, s. 85.
[14] Tamże, s. 85.
[15] A. M ą c z a k, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku, O-Ż*, s. 525-526 [hasło: „wyrobnicy" autorstwa E. Kaczyńskiej].
[16] Autorzy niniejszego artykułu bazują na wersji spisu opublikowanej przez prof. Marka Górnego. A w przypadku opisu dotyczącego Wawrzyńca dokonał on skrótu, opuszczając część treści. W jego publikacji zapis ten wygląda następująco: „Laurentius (…) operarius aulicus". W opuszczonym fragmencie mogła znajdować się informacja dotycząca ojca Wawrzyńca. Zob. M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 85.
[17] Taki sposób wyrażania wzajemnego stosunku pomiędzy osobami w nauce określa się mianem analitycznego. Zob. A. G u l c z y ń s k i, *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych*, Poznań 2010, s. 45-46.
[18] M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 29.
[19] M. G ó r n y, *Rodzina chłopska w świetle swoich antroponimów. Studia nad kulturą nazewniczą wsi pałuckiej w XVII wieku*, Wrocław 1993 (= „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 112), s. 27-28.

W przypadku omawianej rodziny nazwisko ukształtowało się na fundamencie patronimiku, czyli imienia ojca. Ostatecznie przybrało formę: Samulski[20]. Proces ten trwał przez szereg dekad i zakończył się dopiero w XIX wieku.

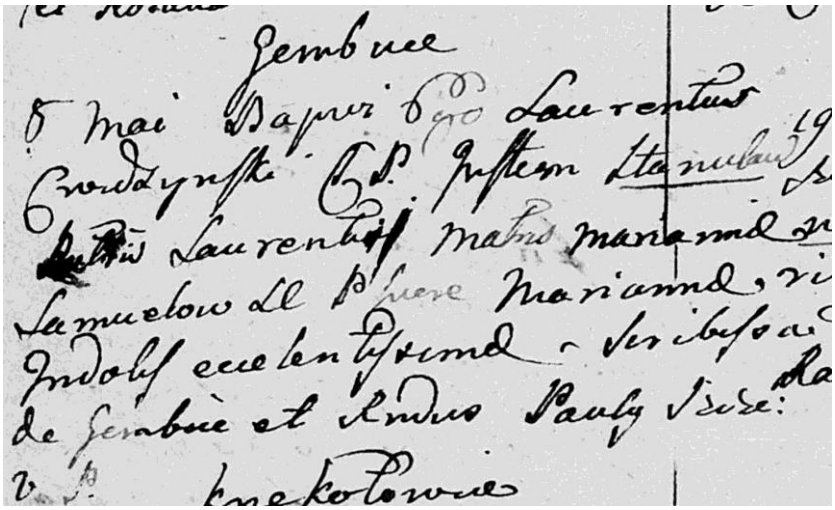

Metryka chrztu z parafii rzymskokatolickiej w Pępowie z 6 maja 1768 roku, zawierająca zapis: „ja, Wawrzyniec Cwojdziński, ochrzciłem dziecko o imieniu Stanisław z ojca Wawrzyńca i matki Marianny małżeństwa Samuelów”. Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu

Na początku maja 1768 roku w Gębicach Wawrzyńcowi urodził się syn Stanisław. W akcie chrztu zapisano, że rodzicami dziecka są Wawrzyniec i Marianna małżonkowie Samuel (łac. Patris Laurentis Matris Marianna Samuelow)[21]. Chłopiec ten jest ich jedynym znanym potomkiem[22]. 5 listopada 1793 roku Stanisław (określony w metryce jako: „Stanislaus Samuelis”) zawarł w Pępowie małżeństwo z Marianną, panną pochodzącą również z Gębic[23]. Po ośmiu latach, 18 maja 1805 roku, w Gębicach przyszło na świat dziecko tej pary, które otrzymało imiona Piotr Celestyn[24]. Metryka jego chrztu zawiera już zmodyfikowaną wersję nazwiska rodu – Samol. Interesujące jest, że w tym samym wpisie jako chrzestny pojawia się Piotr Samulczyk

[20] Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku przodków „po mieczu” współautora niniejszego tekstu – Andrzeja Kubiaka. Zob. M. K o w a l c z y k, A. K u b i a k, *Zaczęło się od Walasa… Zarys dziejów rodziny Kubiaków z Kuchar*, „Rocznik Pleszewski 2022” 2023, s. 80-84. Na temat patronimików zob. A. G u l c z y ń s k i, *Nazwisko dziecka…*, s. 43.

[21] Zob. przypis 11.

[22] Jedynie Stanisława jako dziecko Wawrzyńca i Heleny wymienia spis z 1777 roku. Zob. M. G ó r n y, *Mieszkańcy parafii pępowskiej…*, s. 85.

[23] AAP, sygn. PM 219/09, s. 72, wpis z 5 listopada 1793 roku.

[24] AAP, sygn. PM 219/10, s. 212-213.

– niewątpliwie bliski krewny ojca dziecka (prawdopodobnie brat lub kuzyn). Mamy zatem do czynienia z kolejną obocznością patronimiku Samuel, tym razem w formie zdrobnienia[25].

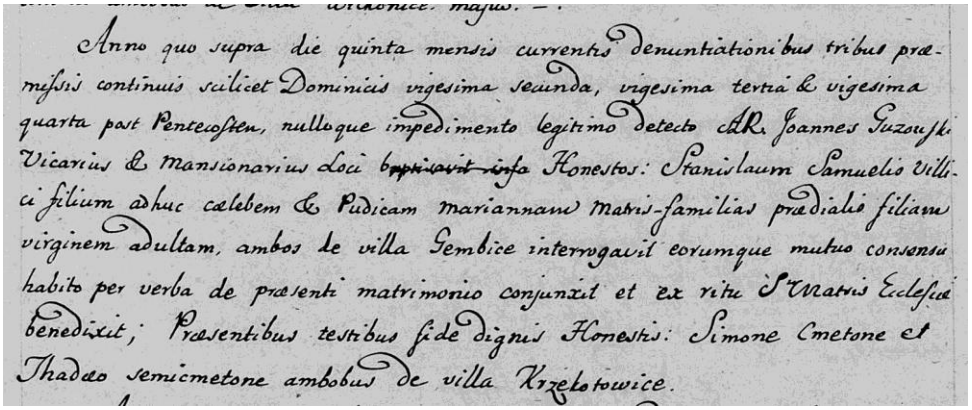

Anno quo supra die quinta mensis currentis denuntiationibus tribus præmissis continuis scilicet Dominicis vigesima secunda, vigesima tertia & vigesima quarta post Pentecosten, nullaque impedimento legitimo detecto AR. Joannes Suzowski Vicarius & Mansionarius Loci baptizavit infra Honestos: Stanislaum Samuelis villici filium adhuc cælebem & Pudicam mariannam Matris-familias prædialis filiam virginem adultam, ambos de villa Gembice interrogavit eorumque mutuo consensu habito per verba de præsenti matrimonio conjunxit et ex ritu S. Matris Ecclesiæ benedixit; Præsentibus testibus fide dignis Honestis: Simone Cmetone et Thadæo semicmetone ambobus de villa Krzekotowice.

Metryka ślubu z parafii rzymskokatolickiej w Pępowie z dnia 5 listopada 1793 roku, zawierająca zapis o małżeństwie „między uczciwym Stanisławem Samuelem, synem tutejszego włościanina i Marianną, dorosłą panną”. Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu

Warto podkreślić, że Piotr Celestyn urodził się w Gębicach w rodzinnym domu pod numerem 17. Świadczy to o tym, że Stanisław przejął gospodarstwo po swoim ojcu Wawrzyńcu. W metryce chrztu Piotra Celestyna jego rodzic jest zresztą określony mianem „poddany”, co dowodzi, że był on zależny od właścicieli Gębic i nie mógł samowolnie opuścić rodzinnego gniazda. Sytuacja ta jednak się zmieniła. Trzy lata po urodzeniu Piotra Celestyna, 21 grudnia 1807 roku, został wydany tak zwany dekret grudniowy, na mocy którego formalnie zniesiono poddaństwo chłopów i przyznano im prawo swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce w granicach Księstwa Warszawskiego, w którym znajdowały się wówczas Gębice. Dzięki temu aktowi prawnemu chłopi mogli dowolnie przemieszczać się na terenie państwa. Byli wszelako zobowiązani do pozostawienia tak zwanej załogi, czyli inwentarza żywego, budynków i narzędzi, a także zasiewów[26].

[25] Według historyka prawa prof. Kazimierza Orzechowskiego (1923-2009): „Jest bardzo prawdopodobne, że forma zdrobniała była używana przez syna za życia ojca, zaś po jego śmierci (lub po objęciu gospodarstwa przez syna) ustępowała formie zwyczajnej”. K. O r z e c h o w s k i, *Zmienność chłopskich nazwisk na Górnym Śląsku w XIX wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1957, R. 12, nr 4, s. 557.

[26] Zob. Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. 1, nr 1, s. 10-12; S. U r u s k i, *Prawodawstwo Królestwa Polskiego dotyczące włościan, od chwili ustanowienia Księstwa Warszawskiego do dnia dzisiejszego wyjęte z Dziennika Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 1860, s. 1-3; W. G r a b s k i, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858-1861 r.*, t. 1, Kraków 1904, s. 11-14.

Uwolniony z poddaństwa Piotr Celestyn z nieznanych bliżej przyczyn opuścił rodzinne Gębice i przeniósł się do wsi Rozdrażew w powiecie krotoszyńskim. Tam 20 listopada 1837 roku ożenił się ze znacznie młodszą od siebie 18-letnią Katarzyną Jankowską (1819-1892)[27]. W metryce ślubu został zapisany jako Piotr Samulczyk – a zatem tak samo jak jego ojciec chrzestny w 1805 roku. Pod takim samym mianem występuje on również w aktach urodzenia swoich pierwszych dzieci: Franciszka, który przyszedł na świat 1 października 1840 roku[28], i Jana, urodzonego 4 lutego 1843 roku[29]. Natomiast w metryce chrztu kolejnego dziecka – córki Józefy, urodzonej 16 marca 1845 roku, widnieje już Piotr Samulski[30].

Po przeniesieniu się do Rozdrażewa Piotr został czynszownikiem (łac. censuarius), to znaczy osadnikiem, który opłacał czynsz z tytułu użytkowania gruntu[31]. Zmarł 16 kwietnia 1878 roku w Rozdrażewie jako Samulski[32]. Znamienne jest, że tę śmierć zgłosił jego syn, wspomniany już Jan, który – pomimo tego że urodził się jako Samulczyk – w akcie zgonu ojca występuje jako Samulski (i tak się podpisuje). W latach czterdziestych XIX wieku doszło zatem do ostatecznego ukształtowania się nazwiska – i to w wersji „uszlachconej", czyli z przyrostkiem -ski. Według wybitnego genealoga Rafała Prinke była to w połowie XIX stulecia dość powszechna praktyka (zarówno jeśli idzie o nazwiska pospolite, jak i odimienne)[33].

Jedynie dzięki aktowi zgonu Piotra (drugim imieniem Celestyn nie posługiwał się w żadnych znanych urzędowych dokumentach) udało się ustalić, że nie pochodził on z Rozdrażewa, lecz z Gębic koło Pępowa. Pamięć o regionie gostyńskim jako mateczniku rodu z czasem zanikła. Samulscy przesiedlili się w inne miejsca. Piotr doczekał się aż dwanaściorga dzieci, spośród których przynajmniej sześcioro dało początek kolejnym gałęziom rodu. Nazwisko Samulski przeniosło w kolejnym pokoleniu czterech synów Piotra, którzy mieli w sumie ponad trzydzieścioro potomstwa!

Wnukiem Piotra i Katarzyny był Józef Samulski (1891-1974), emigrant do Kanady, żołnierz Armii Polskiej we Francji (Błękitnej Armii albo Armii Hallera), autor bardzo oryginalnego, wydanego w Polsce już po jego śmierci, Pamiętnika emigranta polskiego w Kanadzie. Józef opisuje w nim

[27] AAP, sygn. PM 256/12, s. 165; sygn. PM 256/18, s. 72-73; Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej: APK), *USC Rozdrażew*, sygn. 57, akt 11.
[28] AAP, sygn. PM 256/16, s. 244-245.
[29] Tamże, s. 286-287.
[30] Tamże, s. 327-328.
[31] Zob. AAP, sygn. PM 256/16, s. 244-245, 286-287, 327-328, 363-364; sygn. PM 256/17, s. 372-373; sygn. PM 256/19, s. 2-3, 46-47, 88-89, 124-125; 162-163, 210-211, 310-311.
[32] APK, *USC Rozdrażew*, sygn. 15, akt 37.
[33] Zob. R. T. P r i n k e, *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 1992, s. 161-162.

szczegółowo przebieg swojego życia[34]. Na kartach tej publikacji wspomina wizytę na plebanii w Pępowie, gdzie w latach 1929-1932 proboszczem był jego brat Tomasz Samulski (1900-1944). Zrządzeniem losu przedstawiciel rodu Samulskich przez kilka lat administrował bowiem parafią, z której pochodzili jego przodkowie wywodzący się od Samuela.

Józef Samulski (stoi po lewej) i Józef Szyszka jako młodzi emigranci w Kanadzie. Fotografia z książki „Pamiętnik emigranta polskiego w Kanadzie"

15 listopada 1932 roku ksiądz Tomasz Samulski został proboszczem parafii w Mąkoszycach, gdzie wybudował nowy kościół. Od 1937 roku był z kolei proboszczem w parafii pod wezwaniem Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Turkowach. Po wybuchu II wojny światowej, w obawie przed niemieckimi represjami, przez Rumunię dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie w stopniu kapitana służył jako kapelan wojsk polskich. Zginął tragicznie w katastrofie lotniczej, do której doszło 24 września 1944 roku nad Anglią. Został pochowany na cmentarzu w Brookwood, 42 kilometry na południowy zachód od centrum Londynu[35].

[34] Zob. J. S a m u l s k i, *Pamiętnik emigranta polskiego w Kanadzie* (oprac. tekstu i wstęp językoznawczy B. Szydłowska-Ceglowa; wstęp socjologiczny A. Kwilecki), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; t. II Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1982.

[35] Na temat księdza Tomasza Samulskiego zob. AAP, sygn. KA 9235; B. J a n i k, *Ksiądz Tomasz Samulski (1900-1944) – wikariusz w Pępowie*, „Rocznik Gostyński" 2022, nr 9, s. 173-176.

Tomasz Samulski (stoi pierwszy z prawej) z rodzicami i rodzeństwem.
Fotografia z lat 20. XX wieku. Zbiory rodzinne

Pomimo długoletniej więzi półkmiecia Samuela i jego potomków z Gębicami obecnie w tej wsi zatarła się pamięć o opisywanej rodzinie[36]. Decyzja Piotra Celestyna o opuszczeniu Gębic podjęta przed dwoma wiekami okazała się być zatem przełomowa i brzemienna w skutkach dla kolejnych pokoleń jego potomków, którzy trwale związali się z regionem krotoszyńskim. A przeniesienie do Rozdrażewa zbiegło się przypadkowo ze zmianą formy brzmienia nazwiska.

[36] O włościanach noszących nazwisko powiązane z imieniem „Samuel" brak jakichkolwiek wzmianek już w recesach uwłaszczeniowych z tej wsi sporządzanych od lat 20. XIX wieku. Zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Pruska Komisja Generalna dla Prowincji Zachodnio-Pruskiej i Poznańskiej w Bydgoszczy*, sygn. 478, 479, 481, 1073; Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. recesy 23.